



Leszek Gruntkowski
Wykładowca Zakładu Prawa
Szkoły Policji w Pile

SAMOPOPLECZNICTWO PO PRZESTĘPSTWIE ZABÓJSTWA

W naturze człowieka już od wczesnego dzieciństwa należy się dopatrywać zachowań, które niwelują skutek czegoś, co w świadomości dziecka tkwiło jako zakaz, rzecz nie do osiągnięcia, dotknięcia, użytkowania, kierując podejrzenia na rodzeństwo, obecnego przy tym kolegi po to, by uniknąć kary.

Wraz osiąganą dojrzałością jednostka ludzka przenosi zachowania poza grunt rodzinny w środowisko, w którym przebywa, a więc przedszkole, szkoła, koleżanki i koledzy z osiedla itd. Prowadzi to do tego, że struktura osobowości indywidualnej jednostki zawiera – oprócz cech i wyraźnych zachowań tkwiących w jednostce – cechy i zachowania funkcjonujące na zewnątrz w jej otoczeniu.

Jeśli więc rozpatrywać to na gruncie zachowania przestępczego, to w stadium końcowym popełnienia przestępstwa – po zrealizowaniu zamiaru przestępczego – osoba „sprawcy” podejmuje takie działanie w celu ukrycia własnego czynu przestępczego lub zmniejszenia rozmiarów ewentualnej odpowiedzialności karnej. Można więc przyjąć, że:

Sprawca, który zaciera ślady własnego przestępstwa nazywa się *poplecznikiem*, zaś czyn samopoplecznictwem¹.

Rozwijając powyższą definicję można powiedzieć, że sprawca, który zaciera ślady własnego przestępstwa, a więc czyni wszelkie zabiegi zmierzające do tego, aby organy ścigania i wymiar sprawiedliwości napoty-

kały przeszkody, które by mogły całkowicie udaremnić lub przynajmniej poważnie utrudnić ściganie, nazywa się **samopoplecznikiem**, a jego czyn **samopoplecznictwem**.

W odróżnieniu, do poplecznictwa konieczne jest „działanie przestępcze polegające na utrudnianiu lub udaremnieniu postępowania karnego przez stworzenie takiej sytuacji, która ma dopomóc sprawcy w uniknięciu odpowiedzialności za popełnione przez niego przestępstwo; jednakże współdziałanie ze sprawcą w dokonaniu tego przestępstwa wyłącza stosowanie tego przepisu”².

Zarówno samopoplecznictwo, jak i poplecznictwo stanowią czynności po dokonaniu przestępstwa, z tym, że:

1. poplecznictwo jest czynem przestępczym, przewidzianym w ustawie prawo karne materialne – art. 252, natomiast samopoplecznictwo ulega wyłączeniu, stanowi element oceny w aspekcie podmiotowo-przedmiotowym sprawy, jeżeli zaś narusza dobra prawem chronione, odpowiedzialność dotyczy współkaranego czynu następczego,
2. poplecznictwo jest czynem przestępczym, popełnionym przez inne osoby, które nie brały udziału w uprzednio zrealizowanym przez sprawcę przestępstwie, zaś samopoplecznictwa dokonują sprawcy przestępstwa.

¹ J. Prauziński, *Zacieranie śladów czynu zabronionego w świetle prawa karnego*, niepublikowana praca doktorska, Kraków 1978, s. 10

² OSNKW 1979/9/94, wyrok z dn. 07.06.1979 r. – II KR 99/79.

Nasuwa się słuszna uwaga, że sprawca - samopolecznik - na gruncie obowiązującego prawa karnego materialnego nie odpowiada za działanie stanowiące uniknięcie odpowiedzialności karnej w postaci czynności stanowiących „zacieranie śladów” przestępstwa, czynności – zachowań w znacznej mierze tkwiących w jego naturze.

Niniejszy artykuł dotyczy tych właśnie osób, które dokonywały przestępstwa **zabójstwa** - należącego do kategorii przestępstw zaliczanych do najcięższych w świetle obowiązujących przepisów, jak i zasad moralnych przyjętych w społeczeństwie – czyniąc następnie zabiegi w celu zatarcia śladów przestępstwa, a więc będących w tym ostatnim stadium przestępstwa - samopolecznikami.

Wreszcie z uwagi na temat artykułu – wskazanie czynności, które mogą lub przyczyniły się do ustalenia sprawców, będące wynikiem błędów w zachowaniach po dokonaniu przestępstwa przez sprawców oraz błędy, jakie popełniały organy ścigania w toku wyjaśniania spraw o zabójstwa.

Zachowania się sprawców zabójstw na miejscu zdarzenia

Sprawcy zabójstw, usuwając dowody zaistnienia przestępstwa, dążą do nie ujawnienia swojego czynu przede wszystkim przez usunięcie zwłok, co jest dla nich wyjątkowo trudne. Wiąże się to głównie z ich rozmiarami, łatwością pozostawienia krwawych śladów, trudności w przenoszeniu, jak i nie rzadko to, że zaginiony jest szybko poszukiwany przez swoje otoczenie³. Mimo tych trudności sprawcy zabójstw podejmują próby zacierania śladów przestępstwa przez usunięcie zwłok.

W zależności od okoliczności, miejsca i czasu dokonania przestępstwa, postawy psychofizycznej sprawców i motywów działania przestępczego, sprawcy zabójstw mogą posługiwać się różnymi sposobami

zacierania śladów, które można podzielić na cztery zasadnicze grupy⁴:

1. proste zabiegi zmierzające do usunięcia zwłok na niewielką odległość od miejsca czynu, np. przez odciążenie i ukrycie ich w krzakach, czy w innych mniej dostępnych miejscach lub przez powierzchniowe przykrycie znajdującym się pod ręką materiałem, np. ziemią, gałęziami, popiołem, sianem czy pościelą,
2. zakopanie zwłok głębiej w ziemi, obciążenie ich i zatopienie w wodach stojących i płynących, bagnach itd.,
3. ukrycie zwłok jednocześnie utrudniając lub nawet uniemożliwiając rozpoznanie, np. oskalpowanie lub rozkawałkowanie zwłok, spalenie zwłok, rozgotowanie zwłok, zniszczenie zwłok za pomocą niegaszonego wapna,
4. całkowite zniszczenie zwłok przez zupełne ich zwęglenie lub zniszczenie stężonymi kwasami nieorganicznymi lub substancjami chemicznymi.

Podział ten ma charakter zaledwie poznawczy. Nierzadko zdarza się, że przestępcy usuwają zwłoki posługując się różnymi zabiegami, stosując do kilku z wymienionych grup naraz⁵. Za przykład posłużyć może sprawa Macieja P. z byłego powiatu krakowskiego, który po zabiciu żony – Zofii, rozkawałkował zwłoki, których część wrzucił do rzeki, a część zakopał⁶.

Powyższy podział sposobów usuwania zwłok nie wyczerpuje wszystkich możliwości i metod działania sprawców za-

³ J. Walczyński, J. Kobiela, *Badania doświadczalne nad działaniem stężonych kwasów bioorganicznych na zwłoki*, AMSPSiK 4/1952, s. 61

⁴ Z. Marek, *Usuwanie zwłok przez sprawcę zabójstwa*, Problemy Kryminalistyki 1960, nr 26, s. 510.

J. Walczyński, J. Kobiela, *Badania doświadczalne nad działaniem stężonych kwasów bioorganicznych na zwłoki*, AMSPSiK 4/1952, s. 61.

⁵ B. Sygit, *Unikanie odpowiedzialności karnej*, w: „O przeciwdziałaniu unikania odpowiedzialności karnej w teorii i praktyce policyjnej”, SP Piła 1995, s. 18

⁶ Akta nr W.O. 441/27, b. Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie. S. Waltoś, *Zabójstwo krakowskiej modelki*, Problemy Kryminalistyki, 1962, nr 39, s. 561.

bójstw, które przy niewyczerpanej ludzkiej pomysłowości mogą być różnorodne. Przykładowym sposobem usuwania zwłok może być pozorowanie śmierci innej osoby, niż ta, którą faktycznie zabito. Przykładem może być sprawa dotycząca zabójstwa młodego mężczyzny, którego zwłoki przewieziono do biura jednego ze sprawców, który to następnie, aby upozorować własną śmierć, włożył do kieszeni zabitego swoje klucze, zegarek, na palec włożył swój sygnet, a następnie podpalił budynek⁷. W praktyce śledczej we wszystkich wypadkach, w których sprawcy usuwają między innymi zwłoki, ofiary uznawane są za osoby zaginione.

Mając na uwadze powyższy podział, należałoby szerzej omówić wymienione sposoby ukrywania zwłok.

Pierwszą z wyżej wymienionych grup (pkt 1) określa się jako proste, prymitywne sposoby ukrywania zwłok. Organy ścigania po uzyskaniu informacji o przestępstwie z tymi sposobami stykają się najczęściej. Sprawcy zabójstw w tym wypadku:

- mając na względzie zaspokojenie innych potrzeb – fizycznych i psychicznych – nie troszczą się o przyszłość,
- czas, miejsce, inne okoliczności i motyw hamują przedsięwzięte i zaplanowane wcześniej działania samopolecznicze,
- pewni siebie, używając zabezpieczeń i środków ostrożności, czy też obawa, strach powodują planowe zorganizowanie czynności samopoleczniczych, które w rezultacie są niewystarczające, np. przypadek Mazurkiewicza, który wyniósł rozebrane zwłoki Jerzego T. do lasu i tam je porzucił na polanie⁸.

Należy odnotować, że nierzadko również się zdarza, że sprawcy zabójstw nie podejmują nawet takich wysiłków – jak omówiono powyżej – w celu ukrycia zwłok, np. zwłoki Marii C. sprawca przy-

krył pierzyną i poduszkami⁹, czy zwłoki Jana K. sprawca przykrył kołdrą¹⁰.

Oczywistym staje się stwierdzenie, że im bardziej prymitywny zastosowano sposób ukrycia zwłok, tym ich ujawnienie i identyfikacja dla organów ścigania są łatwiejsze i szybsze.

W sprawach o zabójstwa zdarzają się również przypadki ukrywania zwłok przez wrzucanie ich do rzeki czy innych zbiorników wodnych (jeziora, zalewy, baseny przeciwpożarowe itd.), tak jak np. wcześniej wspomniana sprawa Mazurkiewicza¹¹, który zwłoki trzech ofiar wrzucił do rzeki. Ponadto kazuistyka odnotowała przypadki znajdowania zwłok w studniach, stawach, kanałach ściekowych.

Trudniej sprawcom dokonać czynności samopoleczniczych w postaci zakopania zwłok, gdyż oczywistym staje się, że ten sposób wymaga największego wysiłku od sprawcy, określonego podziału czasowego, odpowiednich narzędzi i okoliczności sprzyjających działaniu. Na przykład Grzegorz G. poćwiartował, a następnie zakopał na terenie posesji, w jej części ogrodowej denatki jej ciało w różnych miejscach¹².

Sposób, jakim jest usunięcie zwłok przez zakopanie może świadczyć o:

- przygotowanym i zaplanowanym czynie przestępczym,
- miejscu i czasie i innych okolicznościach towarzyszących sprawcom przemawiających na ich korzyść,
- lęku sprawców spowodowanym przed nieuniknięciem odpowiedzialności karnej,
- stanie umysłowym sprawców, gdzie np. choroba umysłowa, wiara w zabobony, przesady, traktuje dosadnie stosowanie tego sposobu; na podstawie analizy przypadków stwierdza się, że sposób zakopania zwłok, zwłaszcza głębokość, budzi pewne podejrzenie co do osoby sprawcy. Głębokie zakopanie może

⁷ *Morderstwo dla otrzymania premii asekuracyjnej*, Problemy Kryminalistyki, 1961, nr 30.

⁸ S. Szczepaniak, *Kazus – Mazurkiewicz*, Problemy Kryminalistyki, 1968, nr 73, s. 371 i n.

⁹ Sprawa - RSD 470/88, Ds. 1020/88.

¹⁰ Sprawa - RSD 2797/93, Ds. 204/93.

¹¹ S. Szczepaniak, *Kazus – Mazurkiewicz*, PK. 1968, nr 73, s. 371 i n.

¹² Sprawa - RSD 26/93, 1Ds. 1327/93.

więc budzić podejrzenie, że sprawcą był człowiek umysłowo chory¹³. Umysłowo chory mężczyzna zasztyletował starszą kobietę, gdyż sądził, że jest czarownicą, a w związku z tym i przyczyną jego choroby. W ramach zabezpieczenia przed „powstaniem denatki z grobu” mężczyzna ten zakopał nagie zwłoki ofiary w piwnicy na głębokości kilku metrów¹⁴.

Praktyka śledcza (pkt 3) ujawnia również przypadki zwłok:

- rozkawałkowanych,
- spalonych,
- zniszczonych za pomocą niegaszonego wapna.

Rozkawałkowanie zwłok przez sprawców ma na celu utrudnienie rozpoznania ofiary lub łatwiejsze ukrycie zwłok. Zazwyczaj sprawcy dążą przede wszystkim do zniszczenia tych części ciała lub ich zupełnego zniekształcenia, które mogą służyć do identyfikacji ofiary. Można tu wyszczególnić takie części, jak: głowa, dłonie, stopy, części ciała posiadające znaki szczególne. Sprawcy zabójstw działający powyższym sposobem zazwyczaj nie poprzestają na poćwiartowaniu zwłok, lecz: gotują¹⁵, wrzucają do wody¹⁶, przechowują w przechowalniach bagaży, wysyłają zapakowane pocztą albo koleją¹⁷, spalają¹⁸, ukrywają w miejscach mało lub nieuczęszczanych¹⁹.

¹³ B. Sygit, *Unikanie odpowiedzialności karnej*, w: „O przeciwdziałaniu unikania odpowiedzialności karnej w teorii i praktyce policyjnej”, SP Piła 1995, s. 21.

¹⁴ Z. Marek, *Usuwanie zwłok przez sprawcę zabójstwa*, Problemy Kryminalistyki, 1960, nr 26-27, s. 512.

¹⁵ Ibidem, s. 514, sprawca zabójstw kobiet, B. Arnold głowy ofiar gotował w kotle do bielizny. J. Bieniek, Problemy Kryminalistyki, 1978, nr 131, tłumaczenie *Archiv für Kriminologie*, 1934, t. 95, tzw. sprawa Trautmana, H. Polke, gdzie sprawca K. Denke peklował mięso ludzkie, przedtem ściągając skórę, którą przerabiał na paski i szelki.

¹⁶ S. Waltoś, *Zabójstwo krakowskiej modelki*, Problemy Kryminalistyki, 1962, nr 39, s. 561.

¹⁷ F. Burszyn, J. Groniewicz, WSN 1958, nr 16, w pociągu relacji Turyn Neapol znaleziono walizkę z rozczłonkowanymi zwłokami kobiety. Po kilku godzinach w innym wagonie tego samego pociągu

Z powyższych przypadków rozkawałkowania zwłok, nasuwają się uwagi, które mogą być przydatne organom ścigania w praktyce:

1. Ważne jest zwrócenie uwagi na sposób, w jaki sprawcy dokonują rozkawałkowania zwłok, gdyż pozwala to w niektórych przypadkach wysnuć wnioski o zawodzie sprawcy; sposób dokonywania cięć może np. doprowadzić do przyjęcia tezy, że sprawcą był rzeźnik, czy inna osoba posiadająca wiedzę i nabyte zdolności w tym zakresie.
2. Sprawcy chcąc zatopić rozkawałkowane zwłoki w wodzie sztucznie je obciążają, zazwyczaj poprzez przywiązanie do zwłok cegły, sztaby, kamienia itd., mocując je za pomocą drutu, sznura, kabla itd., po to, by ciężar utrzymał się przy zwłokach. Niejednokrotnie po sposobie wiązania, użytego umocowania, czy przedmiotu obciążającego, można ustalić ewentualne miejsce zabójstwa, zawęzić typowanie sprawców do osób posiadających nabyte zdolności, np. węzły żeglarskie, co na pewno ogranicza grono osób.
3. Sprawcami rozkawałkowania zwłok są zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Praktyka odnotowuje jednak, że w większości przypadków poćwiartowania zwłok właśnie dopuszczają się mężczyźni, łącznie z dalszymi czynnościami technicznymi, jak gotowanie, wrzucanie do wody, spalanie itd.

Pewien wyjątek stanowią dzieciobójczynie. Zauważa się w praktyce, że matka zaciera ślady swojej zbrodni poprzez rozkawałkowanie zwłok dziecka, a następnie je usuwa poprzez spalenie, zakopanie, wrzucenie do wody, wrzucenie do dołu kloaczego, czy też rozkawałkowane części ciała

znaleziono walizkę zawierającą pozostałe części zwłok.

¹⁸ Ds. 4005/94, sprawa o zabójstwo Stanisława Lechowskiego, Łódź.

¹⁹ B. Sygit, *Unikanie ...* op. cit., s. 21.

dziecka rzucają na pożarcie zwierzętom domowym²⁰.

W literaturze medyczno-sądowej oraz śledczej odnotowuje się rozbieżne poglądy na temat możliwości **spalenia całych zwłok**²¹. Jedni twierdzą, że spalenie zwłok przez sprawcę jest niemożliwe bez uprzedniego ich rozkawałkowania²², inni natomiast, że możliwość spalenia zwłok w całości nie jest wykluczona, choć w praktyce występuje rzadko²³.

W praktyce zdarza się sporadycznie, by użyto ognia jako środka zbrodni wobec ciała człowieka. W literaturze napotyka się na takie wypadki, lecz zazwyczaj dotyczą one osób po użyciu alkoholu, będących w stanie nietrzeźwości lub śpiących, które oblewano lub ich posłania płynem łatwopalnym i podpalano. Bywają również przypadki, że sprawcy, którzy dokonali zbrodni w inny sposób, chcą ukryć swój czyn poprzez spalenie całych zwłok. Zazwyczaj nie jest to sprawa łatwa, gdyż zależy od wielu czynników, a między innymi od rozmiaru ciała i wysokości temperatury spalania.

Odnawia się również przypadki podpalenia pomieszczeń, w których pozostawiono zwłoki osób zabitych. Tego typu działania notuje się w praktyce częściej i jest to zrozumiałe, gdyż sprawcy działaniem w takiej postaci zacierają ślady zbrodni, zazwyczaj w ich przekonaniu wszystkie, jakie pozostawili na miejscu zdarzenia. Na przykład sprawa zabójstwa Stanisława L., gdzie denat zmarł śmiercią gwałtowną na skutek uderzenia przez zagardlenie²⁴. Ze

względu na „opalenie” zwłok nie można było ustalić czy sprawca uczynił to za pomocą ręki czy pętli. U denata stwierdzono rozległe obrażenia głowy, klatki piersiowej i brzucha, które powstały od silnych i tępych urazów. Ponadto za pomocą metody spektrofotometrycznej²⁵ w próbie krwi pobranej z serca, nie stwierdzono obecności tlenkowej hemoglobiny, a także brak sadzy w drogach oddechowych, co świadczyło, że denat w chwili wybuchu pożaru nie żył. Stwierdzono również, że denat w chwili zgonu był trzeźwy – metodą Widmarka w jego krwi i moczu nie stwierdzono alkoholu. W tym przypadku sprawca Witold K. po dokonanej wcześniej zbrodni zabójstwa, w celu zatarcia śladów przestępstwa ułożył zwłoki Stanisława L. na tapczanie i zaproszył ogień rzucając żarzący się niedopałek papierosa²⁶.

błony tętnic szyjnych, wybroczyny na chrząstkach międzykręgowych [objaw Simona].

b) zadzierzgnięcie – polega na zaciśnięciu narządów szyi przez pętlę a siłą zaciskową stanowi siłą ręki z reguły obcej. Utrudnienie lub uniemożliwienie odpływu krwi z głowy przy zachowanym jej dopływie. Objawy: sinica twarzy; wybroczyny w spojówkach oczu i jamie ustnej; przekrwienie mózgu i opon mózgowych; złamanie chrząstek krtani.

c) zadławienie – doprowadzenie do uduszenia się ofiary przez bezpośredni ucisk ręką na narządy szyi (obie ręce lub noga). Objawy: zastój krwi w obrębie głowy; sinica twarzy; otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawe; przekrwienie mózgu.

Tadeusz Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla pracowników*, Warszawa 1993, s. 255.

²⁵ Metody spektrofotometryczne są najszerzej stosowane do celów ekspertyzy toksykologicznej. W jednej z pierwszych prac metoda ta opisana została przez Fretwurst- Meinecke, później zmodyfikowana przez Fukui. Zasada metod spektrofotometrycznych opiera się na pomiarze maksimum absorpcji widma COHb przed i po redukcji np. dwutioninem sodu. Dwutionin sodu konwertuje oksyhemoglobinę oraz inne pochodne jak np. methemoglobinę do deoksyhemoglobiny, podczas gdy karboksyhemoglobina pozostaje niezmienną.

Małgorzata Kłys, Wiesława Klementowicz, Ewa Gomułka, Agnieszka Opidowicz, Wanda Kurowska: *Badania nad przydatnością metod spektrofotometrycznej i chromatografii gazowej (GC/FID) z metanizerem do oznaczeń tlenu węgla we krwi sekcijnej*- Katedra Medycyny Sądowej CM UJ.

²⁶ Sprawa - RSD 3147/94, Ds. 4005/94,

²⁰ T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1993, s. 419.

²¹ B. Sygit, *Unikanie...* op. cit., s. 22.

²² B. Hołyst, *Kryminalistyczna problematyka pożarów*, Warszawa 1962, s. 95.

²³ W. Grzywno-Dąbrowski, *Medycyna sądowa dla pracowników*, Warszawa 1957, s. 168.

²⁴ zagardlenie – polega na mechanicznym uciśnięciu narządów szyi i zahamowaniu wymiany gazowej

a) powieszenie – typowe [punkt zawieszenia z tyłu głowy] i nietypowe [punkt zaczepienia z boku lub przodu]. Są 3 mechanizmy: uciśnięcie tętnic szyjnych; zamknięcie drogi dostępu powietrza do płuc; odruchowe podrażnienie receptorów nerwu błędnego. Objawy: przekrwienie narządów jamy brzusznej, złamanie chrząstki tarczowej, pęknięcie

W praktyce takie przypadki są niezmiernie trudne do wyjaśnienia²⁷, gdzie zachodzi potrzeba stwierdzenia, czy śmierć nastąpiła podczas pożaru, czy też zwłoki dopiero po śmierci zostały poddane działaniu ognia²⁸, tym bardziej, że w literaturze opisano i w praktyce odnotowano liczne przypadki pomyłek i to wśród wybitnych specjalistów: Liebig, Bischoff, Graff²⁹.

Zdarza się, że przez takie przypadki sprawcy zmierzają do upozorowania samobójstwa lub nieszczęśliwego wypadku osoby³⁰.

Praktyka śledcza ujawnia również **zwłoki zniszczone za pomocą niegaszonego wapna**³¹. Dzięki powszechnie znanym właściwościom niegaszonego wapna, wykorzystywane jest ono przez sprawców do zniszczenia zwłok – ofiar czynów przestępczych.

Działania sprawców – mające na celu zatarcie śladów swojego przestępstwa – przejawiają się najczęściej poprzez:

- wykopanie dołów, czy wykorzystywanie naturalnych wgłębień w terenie, sytuowanie w nich zwłok, pokrywanie ich warstwą niegaszonego wapna, a następnie zasypanie;
- wykorzystywanie zbiorników ziemnych wypełnionych wapnem niegaszonym i umieszczanie w nich zwłok.

Miejscem owych działań sprawców są zazwyczaj:

- opuszczone place budowy,

- tereny, gdzie aktualnie prowadzone są prace budowlane, jednakże są to miejsca oddalone, bez całodobowego nadzoru,
- wybrane miejsca przez sprawców, z tym, że w tym przypadku ich działania będące przemyślanymi i zaplanowanymi, wymagają niejednokrotnie dodatkowych zabiegów.

Najrzadszymi, spotykanymi w praktyce przypadkami są zachowania sprawców polegające na niszczeniu zwłok za pomocą substancji chemicznych. Piśmiennictwo kryminalistyczne³² i sądowo-lekarskie³³ odnotowało zaledwie kilka opisów takich zdarzeń. Są to najbardziej wyrafinowane sposoby usuwania zwłok. Sprawcy bowiem z góry obmyślają i przygotowują zbrodnie.

Z najczęściej stosowanych przez sprawców zabójstw środków służących do zniszczenia – usunięcia zwłok – są kwasy nieorganiczne w postaci kwasów: siarkowego, azotowego, solnego i wody królewskiej. Przeprowadzone badania nad działaniem kwasów nieorganicznych na zwłoki ludzkie w naszym kraju przez Walczyńskiego i Kobięłę wskazują, że można zniszczyć całkowicie zwłoki zwierzęce czy ludzkie wraz z odzieżą w krótszym lub dłuższym okresie, przy czym najszybciej kwasem siarkowym, wolniej – azotowym, a najwolniej – solnym. Zdaniem tych uczonych, pojawianie się takich przypadków w praktyce może stać się przyczyną pewnych przeoczeń w procesie wykrywczym³⁴. Obiektami, które wybierają sprawcy i dokonują w nich zatarcia śladów swojego przestępstwa są:

- pomieszczenia mieszkalne sprawców,
- pomieszczenia mieszkalne ofiar, gdzie sprawcy z premedytacją (zaplanowaniem czynu) i podstępem kontaktują się z ofiarą, dokonując zbrodniczego czynu.
- opuszczone magazyny, hale produkcyjne, oddalone od zabudowań, inne po-

²⁷ B. Sygit, *Unikanie ...* op. cit., s. 23.

²⁸ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1973, s. 154-156.

²⁹ Ibidem, s. 154.

³⁰ B. Sygit, *Unikanie ...* op. cit., s. 23.

³¹ Wapno palone (niegaszone) – CaO, czyli tlenek wapnia. Otrzymywane przez wypalanie (prażenie) kamienia wapiennego w temperaturze 900 – 1300°C. Po wypaleniu, ma formę brył, których barwa zależy od domieszek. Im jest ich mniej, tym bardziej białe jest wapno. Wapno palone łatwo chłonie wilgoć z powietrza i wchodzi w reakcję chemiczną, w wyniku której powstaje wodorotlenek wapnia lub węgiel wapnia. Wapno palone jest półproduktem do otrzymywania innych form wapna i bezpośrednio nie jest używane. W budownictwie było używane jako dodatek do trocin przy wypełnianiu ścian drewnianych szkieletowych (raczej suchogazzone).

³² Tadeusz Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla pracowników*, Warszawa 1993.

³³ Jan Widacki (red), *Kryminalistyka*, C.H. Beck 2007.

³⁴ B. Sygit, *Unikanie...* op. cit., s. 24.

mieszczenia czy otwarty teren przy tych budowlach,

- tereny zakładów przemysłowych, firm itd., zajmujących się produkcją, gdzie wykorzystuje się bezpośrednio czy pośrednio kwasy nieorganiczne do produkcji,
- inne, gdyż mając na uwadze pomysłowość sprawców towarzyszącą planowaniu zbrodni, może to być w zasadzie każde miejsce czy obiekt wybrany przez sprawców.

Po dokonaniu zbrodni zabójstwa sprawcy zacierają ślady przez zatopienie zwłok w wyżej wymienionych kwasach, np. K. Simpson przedstawił mechanizm zbrodni Heigha, który zwłoki sześciu swych ofiar rozpuścił w stężonym kwasie siarkowym³⁵.

Oprócz samego zachowania – zatarcia śladów – w postaci rozpuszczenia zwłok, sprawcy dodatkowo starają się pozbyć środków służących do powyższego celu. Często bywa, że zdobyty środek „powraca” do pierwotnego miejsca przeznaczenia (beczki, zbiorniki itd.), chyba że zbrodnie dokonywane są w miejscach przechowywania tych środków, np. wrzucanie zwłok do zbiornika, wrzucanie do beczki i pozostawienie w miejscu składowania. Bywa również i tak, że nie jest dla nich istotnym miejsce pozbycia się tych środków. W praktyce więc, należy przyjąć również taką tezę, że nie należy lekceważyć właśnie takich sposobów stosowanych przez sprawców, licząc się z tym, że sposoby zacierania śladów w tej postaci przeniesione z gruntu „zachodniego” przez literaturę, film itd., stanowią impuls do podejmowania tego typu działań. W przypadku podjęcia działań poszukiwawczych w związku z zaginięciem osoby, należy mieć na względzie dokonanie zabójstw i zastosowanie tego sposobu przez sprawców zbrodni.

Zachowania sprawców zabójstw związane z zacieraniem śladów własnego przestępstwa, nie zawężają się wyłącznie do

³⁵ Przypadek ten opisał w naszej literaturze Z. Czeczot, *Zniszczyłem ją kwasem*, Problemy Kryminalistyki, 1967, nr 66, s. 254 i n.

usunięcia zwłok, lecz także do zacierania śladów (innych) na miejscu zdarzenia. Ma to związek między innymi z tym:

1. czy sprawcy znali, przebywali, czy występowały pomiędzy nimi a ofiarami związki uczuciowe, partnerskie itd., gdyż wówczas muszą oni zadbać o usunięcie przedmiotów wykazujących te związki czy znajomości;
2. w jaki sposób dokonali zbrodni zabójstwa, tzn., jakich użyli narzędzi czy środków, np. w postaci środków toksycznych, kwasów nieorganicznych, czyli usuwanie przez sprawców „narzędzi” zbrodni³⁶; sprawcy zabierają narzędzia ze sobą oczyszczając je ze śladów, usuwają przez zniszczenie, zakopanie, zatopienie, rozpuszczenie w silnych rozpuszczalnikach itd.;
3. że sprawcy zazwyczaj pozostawiają inne ślady typu: ślady linii papilarnych, ślady traseologiczne, biologiczne, czy mikroślady³⁷, które starają się usunąć przez wytarcie przedmiotów czy podłóża miejsca zbrodni;
4. że w zależności od sposobu dokonania zabójstwa, ofiary, które zostały usunięte z miejsca zbrodni, pozostawiają również ślady działań sprawców w postaci plam krwi, wydzielin, czy wydaliny, czy też gdy ofiary broniąc się były w posiadaniu przedmiotów, które weszły w kontakt ze sprawcami.

Należy pamiętać, że sposoby dokonywania zabójstw charakteryzują się dużą różnorodnością, w zależności od inteligencji sprawców, od ich możliwości (dostępu do środków i narzędzi), wreszcie od moty-

³⁶ T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1993. Ze względu na działanie określonymi narzędziami, literatura dzieli obrażenia zwłok, które wywołane są np.: narzędziami ostrymi (klinga, nóż, brzytwa, itp.) i powstałymi przez to śladami ran kłutych, rąbanych, ciętych; narzędziami tępymi (młotek, obuch siekiery) i powstałymi przez to otarciami naskórka, sińce, rany tłuczone, szarpane.

³⁷ Znajomość zagadnień z zakresu wiedzy kryminalistycznej, a w tym wypadku z zakresu i mechanizmu powstawania śladów – w tym i mikroślady – może doprowadzić do zatarcia śladów w całości, np. przez podpalenie miejsca i usunięcia zarazem zwłok.

wów nimi kierujących, zależą będą sposoby dokonywania przez nich zabójstw.

Do narzędzi, które sprawcy używają do popełniania zabójstw zaliczyć można prawie wszystko, czym człowiek nauczył się posługiwać w swojej działalności, od narzędzi bardzo prostych po skomplikowane. Znane są przypadki, że do zabójstwa użyto środków, które w zasadzie nie kojarzą się z narzędziami nadającymi się do popełnienia przestępstwa. Wśród wspomnianych powyżej przykładów należy przytoczyć przypadek wykorzystania izotopów promieniotwórczych. Najczęściej jednak w praktyce spotykamy się z dużą liczbą narzędzi łatwo dostępnych, łatwych w użyciu, które po dokonaniu zbrodni łatwo zbyć, zniszczyć.

Należy wspomnieć o przypadkach otruc, które odnotowano w większości na terenach miejskich, gdzie zazwyczaj jest łatwiejszy dostęp do środków toksycznych (arszenik, cyjanek potasu, arsenian sodu).

W nielicznych przypadkach dokonywane są zabójstwa za pomocą specjalnie skonstruowanych narzędzi, np. powodujących wybuch w wyniku eksplozji znajdującego się w środku materiału wybuchowego. Takie narzędzia mogą być przesyłane pocztą, dostarczone przez posłańca lub umieszczone w miejscach, w których najczęściej przebywa ofiara. Eksplozja następuje w trakcie otwierania przesyłki, drzwi do pomieszczeń itp. Do rzadkich przypadków należą powyżej wspomniane zabójstwa za pomocą podpalenia, przez utopienie, czy zrzucenie ze znacznej wysokości.

Niewątpliwie na sposób popełnienia zabójstwa, a w następstwie na rodzaj i sposób zacierania śladów ma wpływ motyw³⁸, który kieruje sprawcą dokonującym zbrodnicy czynu.

Zazwyczaj sprawcy zabójstw starają się zatrzeć wszelkie ślady wskazujące na sposób dokonania zabójstwa, motywy, uży-

te do jego realizacji środki – w szczególności dotyczy to zabójstw z premedytacją.

Przez **upozorowane zabójstwa** sprawcy zmięrają do uprawdopodobnienia, że zabójstwo rzeczywiście popełniono, tzn. dokonują upozorowania zdarzeń, które wyrażają wtórny stan rzeczy na tle pierwotnych, faktycznych i rzeczywistych przebiegów zdarzeń.

Zdarzenia pierwotne mogą mieć znamiona czynu zabronionego lub czynu niezabronionego. Pozoracje przestępstw obejmują więc zespół czynności, które mają przemawiać za popełnianiem przestępstw: bez uprzednio popełnianych czynów lub po wcześniejszym dokonaniu własnych przestępstw.

Sprawcy własnych przestępstw, chcąc uniknąć odpowiedzialności, posuwają się do tworzenia pozorów³⁹ maskując pierwotny stan rzeczy, tworząc nowe zdarzenie, nową sytuację odmienną od stanu pierwotnego, dążąc do skierowania podejrzeń w fałszywym kierunku, i to w wypadku, gdy śmierć ofiar ich czynów była zarówno wynikiem działania niebędącego umyślnym pozbawieniem ich życia, jak i działaniem umyślnym. W obu przypadkach ukrywają popełnione przez siebie wcześniej przestępstwa, tworząc pozory zaistnienia przestępstwa:

- innego rodzaju (zabójstwo),
- na innym podłożu niż te, które dokonali (zmiana motywu),
- dokonanego przez inną osobę.

W praktyce odnotowuje się przypadki, w których sprawcy stwarzają pozory zabójstwa – gdzie śmierć ofiary ich czynu nie była działaniem umyślnym, skierowanym na pozbawienie ich życia – zacierając ślady własnych przestępstw, utrudniając organom ścigania dokonanie prawidłowych ocen charakteru czynu, np. sprawcy wypadków drogowych, po stwierdzeniu, że ofiara wypadku nie żyje, za pomocą różnego typu narzędzi, posiadanych substancji, zacierają ślady swojego przestępstwa poprzez zada-

³⁸ Wiedza kryminalistyczna wyróżnia następujące motywy, jakimi kierują się sprawcy zabójstw: rabunkowy, erotyczny, seksualny, chuligański, inne motywy i motywy nieustalone.

³⁹ B. Sygit, *Zachowanie pozorującego przestępstwa i ich zwalczanie*, Poznań - Warszawa 1985, s. 12 i n.

wanie ciosów ostrymi narzędziami przez cięcie, klucie, rąbanie, narzędziami tępo-krawędzistymi przez uderzanie oraz polewanie i podpalanie zwłok substancjami łatwopalnymi (benzyna, olej napędowy).

Zdarzają się również pozoracje zabójstw poprzedzonych umyślnym pozbawieniem życia człowieka⁴⁰. Odnotowano np. przypadek pewnej kobiety, która zabiła swoje dziecko, a następnie upozorowała zbrodnicze porwanie i utopienie⁴¹.

Ujawniane są również w praktyce przypadki faktycznych zabójstw, które pozorowane są na zabójstwa ich sprawców, których cel stanowi ukrycie się przed wymiarem sprawiedliwości, popełnienie kolejnego przestępstwa w postaci np. wyłudzenia odszkodowania, poza tym, zerwanie kontaktów z rodziną, współnikami w prowadzonej działalności gospodarczej itd. Dokonując zabójstw, sprawcy pozorują zabójstwo swojej osoby poprzez upodobnienie ofiary do swojego wyglądu i ubioru, pozostawiają przedmioty i rzeczy osobiste, które w ich przekonaniu będą pewnym dowodem świadczącym o ich tożsamości. Zdarza się, że dodatkowo dla utrudnienia rozpoznania zwłok podpalono pomieszczenie i znajdujące się w nim zwłoki lub same zwłoki.

Pozoracje zabójstw poprzedzone umyślnym pozbawieniem życia, nie dotyczą zazwyczaj zmiany charakteru czynu, lecz skierowane są ku ich faktycznemu podłożu. Przygotowując się do popełnienia zabójstw lub dokonując ich, sprawcy robią to z powodu określonych przyczyn, które są czynnikiem „poruszającym”, „popychającym” działania, wyznaczającym sposoby działania – zachowania się. Owe przyczyny – motywy kierujące sprawcami w wielu przypadkach stają się dla nich niedogodnym instrumentem w „rękach” organów ścigania. Dlatego też sprawcy nadają przestępstwom wtórny stan rzeczy tworząc nowe zdarzenie, aby sugerowało inny motyw działania. Stosunkowo często bywa pozorowany motyw seksualny, w ramach które-

go sprawcy po dokonaniu wcześniejszego przestępstwa, zacierają jego ślady, a następnie pozorują:

- zabójstwa z lubieżności⁴²,
- zabójstwa osób, które uprzednio zostały zgwałcone lub które usiłowano zgwałcić, nanosząc ślady w postaci zniszczenia odzieży, zewnętrznych obrażeń ciała, defloracji⁴³, okaleczeń wewnętrznych narządów rodnych związanych ze zwłokami ofiary oraz ślady na miejscu zdarzenia, np. ślady walki, porzucone celowo narzędzia przestępstwa.

Motyw rabunkowy upozorowany przez sprawców ma utrzymać w przekonaniu organy ścigania, że celem ich działania jest uzyskanie w wyniku przestępstwa wartości materialnych – działanie sprawców polega na zawładnięciu mieniem ofiary i jej zabiciu. Po zatarciu i usunięciu śladów zabójstwa wskazujących na rzeczywisty motyw zbrodni, tworzą – pozorują rabunkowe tło zbrodni, które elementarnie są jednocześnie również postacią zachowań zmierzających do zacierania śladów przestępstwa, które przejawiają się poprzez:

- usuwanie przedmiotów wartościowych, pieniędzy, dokumentów, elementów odzieży znajdujących się przy ofierze;
- stworzenie pozorów – jeżeli zwłoki znajdowały się w chwili zabójstwa w pomieszczeniu mieszkalnym, samochodzie itd. lub zostały tam przeniesione – penetracji tych miejsc poprzez niszczenie, uszkodzenie, rozrzucanie przedmiotów, garderoby itd.

Sprawcami mogą zatem kierować różne motywy określane rzeczywistymi, które upozorowane zostają innymi: ero-

⁴⁰ Ibidem, s. 47.

⁴¹ Ibidem, s. 47.

⁴² Lubieżność – skrajne zboczenie popędu płciowego okazywane poprzez doznawanie rozkoszy seksualnej przy zadawaniu ran, przeważnie groźnych dla życia lub śmiertelnych i obserwowaniu silnych cierpień ofiary lub jej agonii. T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1993, s. 456.

⁴³ *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1980, **defloracja** – pozbawienie dziewictwa, naruszenie błony dziewiczej podczas pierwszego stosunku płciowego.

tyczny – rabunkowym, rabunkowy – politycznym itd.

Zmiany motywów działania podejmowane są zazwyczaj przez sprawców świadomie, choć mogą również się zdarzać przypadkowe nieświadome zmiany, które sugerują odmienny od rzeczywistego motyw przestępstw, np. zabójstwo na tle rabunkowym może sugerować zabójstwo na tle seksualnym, gdzie sprawcy w poszukiwaniu przedmiotów wartościowych i pieniędzy obnażają ofiarę zdejmując garderobę i naruszając przy tym narządy płciowe ofiary.

Zachowania polegające na zacieraniu śladów przestępstwa, mają również na celu zmylenie organów ścigania co do osoby sprawcy, który dokonał zbrodni zabójstwa.

W tym przypadku pozorowanie może dotyczyć czynionych takich zabiegów przez sprawców, że poprzez pozostawione na miejscu zdarzenia ślady fizyczne i psychiczne „precyzują” obraz zabójcy, a ukrywają fakt swojej obecności na miejscu zdarzenia. Zachowania te koncentrują się również na pozostawieniu śladów, które wskazywałyby co było przedmiotem jego działania i czym kierował się sprawca popełniając zbrodnię zabójstwa.

Sprawcy więc kierują podejrzenie na inną osobę:

- bezpośrednio pozostawiając ślady wskazujące na osobę oraz motyw, którym się kierował,
- pośrednio, przywiązując znacznie większą uwagę do motywu zbrodni.

W piśmiennictwie, jak i w praktyce zauważa się często, że w tej kategorii, oprócz obligatoryjnie następującej pozoracji związanej z tworzeniem przestępstwa innego rodzaju – w tym przypadku zabójstwa – fakultatywnie i z różnym natężeniem następuje pozoracja związana z motywem i dokonaniem zbrodni przez inną osobę.

Sprawcy zachowań polegających na pozorowaniu zaistnienia zdarzenia nieprzestępnego, dążą zazwyczaj do popełnienia przestępstwa doskonałego, pozorując zbrodnię zabójstwa na czyny będące naj-

częściej rzekomo wynikiem samobójstwa lub nieszczęśliwego wypadku.

Upozorowanie śmierci samobójczej, której autorami są zazwyczaj sprawcy zabójstw, polega na zatajeniu przyczyny zainicjowania śmiertelnego ofiary i dążenie do stworzenia takich faktów, które przemawiałyby za tym, że przyczyną zgonu jest własnoręczne działanie denata. Dlatego też popełnionej zbrodni zabójstwa nadawane są cechy czynu samobójczego, które zarazem są zachowaniami polegającymi na zacieraniu, jak i nanoszeniu śladów przestępstwa, a które przejawiają się poprzez:

- włożenie do dłoni denata broni palnej lub innego przedmiotu, którego użyto do zabójstwa,
- pozostawienie przy zwłokach ofiary narzędzi rzeczywistych lub rzekomo użytych do zamachu,
- odkręcenie kurków gazowych,
- zalecanie określonego postępowania w obecności innych osób – utrzymując w błędzie ofiary – zalecanie stosowania środków toksycznych i to w obecności osób trzecich, np. wykazywanie ofierze potrzeby pobrania zalecanych środków w trakcie przyjęcia towarzyskiego,
- zrzucenie ofiary z wysokości,
- wrzucenie ofiary do zbiornika wodnego,
- przeniesienie zwłok na tory kolejowe,
- powieszenie zwłok⁴⁴.

Jest to najczęstszy sposób pozoracji śmierci samobójczej. Sprawcy dla uprawdopodobnienia samobójstwa, zazwyczaj starają się pozorować czyn zgodny z rzeczywistym przebiegiem poprzez wieszanie zwłok na rusztowaniach, klamkach od drzwi, na gałęziach drzew itd. Zdarza się, że sprawcy dla większego uwiarygodnienia rzekomego samobójczego powieszenia strzelają do zwłok z tzw. przyłożenia, czy preparują listy pożegnalne ofiar, mające wytłumaczyć powody odebrania sobie życia.

Należy pamiętać, że mamy do czynienia również z odmiennymi przypadkami upozorowania samobójstwa przez powieszenie zwłok, gdy:

⁴⁴ B. Sygit, *Unikanie ...* op. cit, s. 31.

- śmierć była wynikiem zgonu naturalnego, a mimo to sprawca stworzył pozory śmierci samobójczej,
- sprawcy sądzą, że ich ofiary już nie żyją i dla upozorowania samobójstwa wieszają je,
- sprawcy powodują nieumyślne uszkodzenie ciała u ofiar, które to uszkodzenia wywołują u ofiar utratę przytomności, sprawcy zaś z tej przyczyny wieszają je,
- sprawcy umyślnie doprowadzają ofiary do stanu nieprzytomności lub bezbronności, czy też wykorzystują ich nieudolność fizyczną i je wieszają.

W praktyce ujawnienie wyszczególnionych powyżej przypadków jest dość trudne, gdyż często zdarzają się zachowania przestępcze przez sprawców bardzo wyrafinowane i podstępne.

Upozorowanie nieszczęśliwego wypadku podyktowane jest przekonaniem wśród sprawców, że zachowanie pozorów śmierci samobójczej ofiary wywołuje pewne konsekwencje, niejednokrotnie skierowane również na ich osobę. Dlatego sprawcy zabójstw, mając do wyboru różne sposoby złudnego obrazu rzeczywistości, często pozorują śmierć będącą wynikiem wypadku.

Sprawcy tego rodzaju pozoracji – zabójstwo upozorowane na nieszczęśliwy wypadek – wybierają zazwyczaj takie sposoby zrealizowania swojego celu, które w naturalnym ich przebiegu powodują śmierć przez nieszczęśliwy wypadek. Stanowi to zarazem uproszczenie dla działań przestępczych sprawców, którzy przy zacieraniu śladów swojego przestępstwa i nanoszeniu śladów pozorowanego zdarzenia, wykorzystują te same obiekty, miejsca, tereny, narzędzia i środki użyte przy dokonaniu swojego przestępstwa.

W praktyce spotyka się zabójstwa, które upozorowane na śmierć wynikłą z nieszczęśliwego wypadku, są rzekomo następstwem:

- zatrucia tlenkiem węgla czy zbrodniczego otrucia gazem,

- otrucia środkami chemicznymi, np. podanie ofierze spryskanych środkiem owadobójczym owoców i warzyw,
- zasypania ofiary ziemią lub skałami, np. upozorowanie obsunięcia się zwał ziemi,
- zamrożenie ofiary, np. oziębianie ciała ofiary z użyciem przemocy przez tzw. zimną kąpiel,
- ukąszenie przez gady, np. wykorzystanie do zbrodni żywego węża czy żmii lub upozorowanie po dokonaniu własnym przestępstwie ukąszenia, przez naniesienie na ciało ofiary znaków podobnych do ukąszenia i pozostawienie obok niej martwego węża, żmii itp.,
- upadku ze stogu siana, drabiny, wozu, schodów, stoku wzniesienia itp., np. zepchnięcie ofiary - w czasie wycieczki górskiej - ze stoku w przepaść,
- przypadkowego postrzelenia, np. spreparowanie faktów, które świadczyłyby o tym, że ofiara zginęła od przypadkowego odpalenia pistoletu, w którego posiadanie weszła pod nieobecność sprawcy,
- potrącenia ofiary przez pociąg, zwracając uwagę przy tym na to, że w przypadkach znalezienia zwłok na trasach kolejowych możemy mieć do czynienia:
 - z możliwością zabójstwa upozorowanego na śmierć przypadkową,
 - z możliwością podrzucenia zwłok ofiary zabitej wcześniej, w celu upozorowania śmierci przypadkowej,
 - innych przyczyn śmierci będących rzekomo wynikiem nieszczęśliwego wypadku, jak:
 - utopienie się ofiary - sposób ten jest wykorzystywany przez sprawców zabójstw, którzy dla upozorowania nieszczęśliwego wypadku wrzucają ciała swoich ofiar do wody, mając świadomość, że śmierć z utonięcia, jak i śmierć w wodzie traktowana jest przeważnie jako następstwo wypadków lub samobójstwa. Sprawcy pozorując przypadkowe utopienie się nie obciążają ciał swych ofiar żadnym balastem, gdyż

takie zachowanie przesądzałoby o zbrodniczym lub samobójczym charakterze czynu,

- przegrzanie się ofiary, np. sprawca może doprowadzić do przegrzania ciała ofiary, a przez to do jej zgonu, poprzez działanie ultradźwiękami o natężeniu 160 dB poprzez przyłożenie odpowiedniego nadajnika do klatki piersiowej ofiary (działanie cieplne fal ultradźwiękowych)⁴⁵.

Znane są w praktyce **przypadki upozorowanych zabójstw**, które są podejmowane w celu ukrycia rzeczywistej przyczyny zajścia śmiertelnego, którą jest samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek.

Najstarsze zapiski sądowe zawierają szereg przypadków samobójstw upozorowanych na zabójstwa⁴⁶, które w medycynie sądowej określane są jako samobójstwa utajone.

Podłoże takich zachowań stanowi przeważnie uchronienie rodziny oraz zwłok przed konsekwencjami samobójstw na gruncie moralno-społecznym, religijnym. Tak na przykład rzymska reguła – „Samobójstwo nie daje prawa do pogrzebu z należnymi obrzędami” – znalazła swoje miejsce w praktykach kościołów i związkach wyznaniowych, których przedstawiciele - osoby duchowne - odmawiają pochówku zmarłym w wyniku samobójstwa. Ich stanowisko kształtuje zarazem pogląd społeczności uprawiającej kult religijny, który to następnie przenoszony jest na świecki grunt funkcjonujących zasad moralno-społecznych. Do dnia dzisiejszego w niektórych społecznościach i grupach etnicznych, w niektórych regionach naszego kraju, publicznie potępia się samobójstwo, jako czyn, a co za tym idzie osobę, która wykonała zamach samobójczy i rodzinę. „Sprawcy” więc, najczęściej będącymi osobami najbliższymi dla samobójcy, zacierają ślady czynu samobójczego, pozorując zabójstwo na określonym tle, a nawet przez określoną osobę.

Niejednokrotnie sami samobójcy wykonują zamach na swoje życie w taki sposób, aby wywołało to wrażenie, że miało miejsce zabójstwo. Interesującym przykładem takiego zachowania może być upozorowane zabójstwo, które miało zapewnić rodzinie samobójcy wypłatę polisy ubezpieczeniowej, czy też samobójca upozorował - w celu zapobiegnięcia publicznego potępienia jej czynu i jej osoby - zabójstwo na tle seksualnym.

W przypadkach tych, sprawcy zamachów samobójczych, przed zamachem podejmują szereg czynności, które mają sugerować rodzaj przestępstwa, motyw, którym miałyby kierować się nieistniejący sprawca, a nawet sugerować – w zależności od motywu czynu samobójczego – osobę sprawcy.

Nierzadko zaplanowane w ten sposób czyny samobójcze mają nieprawdopodobny przebieg, przez co nastęrczają one praktyce śledczej wiele kłopotów, którym często towarzyszy błędne przekonanie o niemożliwości wykonania samobójstwa czy prostego, czy złożonego.

Ujawnia się też czasami nieudane próby samobójcze, pozorowane następnie na uśmierzanie zabójstwa.

Zajścia śmiertelne w wyniku nieszczęśliwego wypadku nie mogą być pozorowane jako zbrodnicze przez samą ofiarę, zatem pozoracji nie dopuszczają się inne osoby. Przykładowo, pewna mężatka, w obawie przed ujawnieniem faktu zbliżenia cielesnego z obcym mężczyzną, w trakcie którego zmarł, zadała mu szczyrykiem szereg ran kłutych dla upozorowania jego zabójstwa⁴⁷.

Zachowanie tych osób polega więc na czynnościach technicznych, które mają na celu zatarcie śladów:

- świadczących o obecności tych osób w chwili nastąpienia nieszczęśliwego wypadku,
- świadczących o następstwie samego zdarzenia i naniesieniu śladów, które

⁴⁵ T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1993, s. 281.

⁴⁶ S. Waltoś, *Owoce zatrutego drzewa*, Kraków 1978, s. 47.

⁴⁷ B. Sygit, *Zachowania ...* op. cit., s. 36.

będą stanowiły pozorację zbrodni zabójstwa.

Przedstawione w powyższej treści pozoracje – pozorowane czyny przestępcze – stanowią przypadki mające przemawiać za popełnieniem przestępstwa, które podejmowane są bez uprzedniego czynu przestępczego i to po to, aby organy ścigania zaniechały prowadzenia postępowań w kierunku, w którym ujawniłoby się prawdziwy charakter zdarzenia.

Zachowania sprawców zabójstw związane z oddaleniem się z miejsca zdarzenia

Sprawcy poważnych przestępstw - w tym i zabójstwa - starają się nie zaniedbywać działań zmierzających do zatarcia śladów również na tym etapie, jakim jest oddalenie się z miejsca przestępstwa. Toteż dążą przede wszystkim do:

- zmiany swojego wyglądu i pozbycia się przedmiotów użytych do popełnienia przestępstwa,
- pokonywania przeszkód utrudniających im szybkie oddalenie się z miejsca zdarzenia,
- szybkiego oddalenia się z miejsca przestępstwa,
- utrudniania policji i innym organom ścigania skutecznego pościgu.

Sprawcy zabójstw – w szczególności, jeżeli chodzi o zabójstwa z premedytacją – przygotowując się do ich popełnienia, starają się zazwyczaj wszystko przewidzieć, aby zapewnić sobie bezpieczne wykonanie czynu i po to, by uchylić się od odpowiedzialności karnej. Dlatego też w planowanych działaniach nie zaniedbują również tego, by po dokonaniu przestępstwa **zmienić swój wygląd**. Jest to zrozumiałe, gdyż sprawcy przewidują i tę ewentualność, że:

- ofiara ich zbrodniczego czynu może przeżyć,
- mogą ich dostrzec osoby trzecie, w tym i przebieg dokonywanego czynu przestępczego.

Zabierają więc na miejsce przestępstwa zapasowe ubranie lub inne rekwizyty, które zakładają w trakcie, w szczególności

zaś po przestępstwie⁴⁸. Nie stanowi to jednego sposobu, w jaki sprawcy zmieniają swój wygląd. Częściej w celu nierozpoznania, sprawcy pozbywają się charakterystycznych części ubrania, zakładają je na drugą stronę itp.

Istotnym elementem w dokonywanej zmianie wyglądu przez sprawców jest zmiana fizycznego ich wizerunku. Toteż po dokonaniu czynu przestępczym zmieniają uczesanie, zdejmują lub zakładają perukę, odklejają lub dopiero przyklejają brodę lub wąsy, zmieniają kolor oczu poprzez zakładanie odpowiednich szkieł kontaktowych, wypychają policzki, maskują cerę ciała odpowiednimi kosmetykami, wreszcie uwy puklają lub ukrywają swoją postawę fizyczną łącząc do tego zachowania w postaci utykania, złamanej czy braku ręki itd.

Zacieranie śladów przestępstwa, to również usuwanie rekwizytów, które używali na miejscu zdarzenia przestępczego. Użyte na miejscu zdarzenia - zbrodni zabójstwa rękawiczki, wykorzystane w postaci kominiarki maskujące okrycie głowy, sprawcy usuwają po opuszczeniu miejsca zbrodni, przywiązując uwagę, by żaden z tych rekwizytów nie pozostał na miejscu zdarzenia. W grupie usuwanych rekwizytów użytych do przestępstwa mogą znajdować się także:

- przedmioty celowo dobrane przez sprawców, które w przypadku dostrzeżenia przez osoby trzecie, stworzą pozory określonego typu sprawcy,
- przedmioty celowo odebrane przez sprawców osobom, przeciwko którym zamierzają skierować podejrzenie,
- inne przedmioty, które mogą stanowić rekwizyty, takie jak torby, walizki itp.

Owe wyszczególnienie rekwizytów, można ze względu na przeznaczenie podzielić na rekwizyty:

- do popełnienia przestępstwa,
- stwarzające pozory - zachowania maskujące - na miejscu zdarzenia,

⁴⁸ Ibidem, s. 67.

- do pozorowań maskujących osobę sprawcy w trakcie i po dokonaniu zbrodniczego czynu,
- do pozorowań maskujących zdarzenie przestępcze po jego dokonaniu, w których jest on zazwyczaj w posiadaniu, aż do zakończenia działań przestępczych.

Praktyka potwierdza, że przezorność przejawiająca się w takich zachowaniach sprawców, pozwoliła wielu z nich spokojnie oddalić się z miejsca zdarzenia, mimo że nie brakowało świadków danego przestępstwa⁴⁹. Sprawcy wykorzystując brak orientacji osób trzecich co do popełnionego zbrodniczego czynu, czy zamieszanie wywołane zdarzeniem, dokonują w ukryciu zmian swojego wyglądu, po czym odchodząc z miejsca zdarzenia usuwają - według ich uznania - użyte rekwizyty poprzez wyrzucenie ich do pojemników składowania śmieci, kanałów ściekowych, zapakowanie i po koniecznym obciążeniu wrzucenie do kanału rzecznego, rzeki czy innego zbiornika wodnego, wreszcie spalenie w ustronnym miejscu.

Zrealizowanie przez sprawców zabójstw zamiaru przestępczego, to zaledwie część ich oczekiwań, o czym oni dobrze wiedzą. Sprawcy liczą się z tym, że na drodze mogą natknąć się na wiele przeszkód, dlatego ważnym jest dla nich przygotowanie i w rezultacie **bezpieczne oddalenie się z miejsca zdarzenia**. Niektóre z nich mogą przewidzieć wcześniej – szczególnie, jeśli chodzi o zabójstwa z premedytacją - takie, jak dokonywanie obchodu obiektu przez stróża, wcześniejszy powrót do domu właściciela, tryb i spędzanie godzin wieczornocnych przez sąsiadów ofiary, czy też dokładność kursów autobusów miejskich, godziny dojazdu na pętlę autobusową, gdy np. miejscem zbrodni jest pobliski zagajnik. Są to jednak zachowania czynione przez sprawców, które nie są zachowaniami technicznymi – w dosłownym znaczeniu – w celu zacierania śladów. Jednak po dokonaniu czynu, stanowiąc mogą element sprzyja-

jący zacieraniu śladów samego przestępstwa, jak i dowodów na miejscu zdarzenia.

Sprawcy zabójstw przygotowują się wcześniej, starają się uwzględnić wszelkie ewentualności, które by utrudniały odwrót z miejsca przestępstwa. Czynione działania przygotowawcze mają więc spowodować, by sam przebieg zbrodniczego czynu nie był zakłócony, jak i okoliczności towarzyszące zdarzeniu i bezpośrednio po nim nie były dla nich zaskoczeniem, np. przyjęcie, jako ewentualne zachowanie maskujące - udawanie wobec świadka, że przychodzi zaatakowanej ofierze na pomoc i rzekomo organizując przy tym pomoc lekarską.

Pewnych jednak przeszkód nie można uwzględnić, czy też sprawcy nie biorą pod uwagę, np. że niespodziewanie dostaną po czynie ataku choroby wymagającej pomocy lekarskiej lub, że w czasie popełnienia przestępstwa zostanie skradziony samochód, którym przyjechali na miejsce zdarzenia⁵⁰.

Sprawcy przewidują nieraz więcej przeszkód, które mogą powstać w trakcie zdarzenia przestępczego i dlatego zabierają ze sobą więcej narzędzi czy środków, aniżeli jest to potrzebne. Narzędzia te i środki mogą być wykorzystane zarówno w stosunku do ofiary, jak i świadków zdarzenia, co może doprowadzić do popełnienia – w przypadku świadka – kolejnego przestępstwa w postaci zabójstwa, uszkodzenia ciała, pozbawienia wolności itd.

Zabójcy, którzy nie planowali wcześniej przestępstwa i nie są w pełni wyposażeni w narzędzia, czy też nie posiadają środka lokomocji – w zależności na ile jest im to potrzebne – używają do pokonywania tych przeszkód narzędzi przypadkowych, jak wyłamane kraty, kawałki wybitego szkła, leżące kamienie itd., ewentualnie narzędzia te, czy środki lokomocji zdobywają przemocą. Często w tych przypadkach sprawcy popełniają kolejne przestępstwa w postaci kradzieży, rozboju itp., a nawet zabójstwa⁵¹.

⁴⁹ Ibidem, s. 68.

⁵⁰ Ibidem, s. 68.

⁵¹ Ibidem, s. 70.

Sprawcy zabójstw nie szczczędzą sił ani środków, aby sprostać oczywistej prawdzie, jaką jest to, że **im szybciej znajdą się poza miejscem zdarzenia, tym trudniej będzie udowodnić im popełnione przestępstwa.**

Jeśli ich działania zostały należycie zaplanowane, korzystają w swych poczynaniach przestępczych ze środków lokomocji, którymi przyjeżdżają na miejsce zbrodni, pozostawiając je w pewnej odległości od planowanego miejsca zbrodni, aby uniknąć ewentualnego zainteresowania się pojazdem przez osoby trzecie i skojarzeniu go z przestępstwem.

Przygotowany wcześniej pojazd jest – w świetle ucieczki – ważnym ułatwieniem w planowanym uniknięciu odpowiedzialności. Zdarzają się nawet przypadki, że sprawcy na tym etapie tworzą tzw. system asekuracji wielokrotnej, w którym dla zmylenia ewentualnego pościgu przygotowują kilka pojazdów, które zmieniają w trakcie ucieczki, dodatkowo zmieniając również wygląd i ubiór.

Mniej przewidujący sprawcy, działający bez zaplanowania bynajmniej tego etapu działań, rozwiązują sposób oddalenia się przypadkowo, tzn. odjeżdżają przygodnym pojazdem samochodowym, autobusem, metrem, pociągiem, względnie oddalają się pieszo. Oczywiście nie należy wyłącznie rozpatrywać drogi ucieczki i uzależniać jej od faktu, czy sprawcy dysponują pojazdem i chcą z niego skorzystać. W praktyce notuje się przypadki, że droga oddalenia się sprawców zabójstw była wcześniej zaplanowana i należycie przygotowana bez środków lokomocji - sprawcy oddalili się pieszo - gdzie dokonali wyboru trasy poprzez sprawdzenie terenu i zabudowań, osób zamieszkujących, przygodnych (poruszających się w ramach ruchu miejskiego), a następnie dokonywali instalacji urządzeń (drabiny, sznury, przygotowane włazy kanałów przeciwburzowych) w miejscach pokonywania określonych przeszkód. Bywa jednak i tak, że sprawcy nie dbają o oddalenie się z miejsca przestępstw,

zachowują zimną krew, godząc się na schwytanie na gorącym uczynku⁵².

Jednym z powodów, dla których sprawcy czynią starania, by zataić ślady związane z udziałem ich osoby na miejscu zbrodni jest to, **by utrudnić organom ścigania szybkie ustalenie ich osoby i skuteczny pościg za nimi.** Przy pozostawionych przez siebie śladach – szczególnie tra-seologicznych – czynią zabiegi w celu ich zatarcia poprzez polewanie śladów benzyną, rozsypywanie pieprzu i substancji podobnych, by utrudnić w następstwie pracę policyjnego psa tropiącego. Sposób ten ma jeszcze jedną „zaletę”, gdyż nie pozwala na zabezpieczenie śladów i umieszczenie ich w banku zapachów, celem ewentualnej późniejszej identyfikacji metodą „K”.

Poza tym sprawcy dokonują zmian numerów rejestracyjnych pojazdu, od prymitywnego naniesienia litery lub cyfry kredą, farbą lub wyciętego wcześniej znaku papierowego, po zamontowanie skradzionej wcześniej tablicy rejestracyjnej innego pojazdu.

Wykorzystują również do ucieczki skradzione wcześniej pojazdy:

- urzędowe, np. karetki pogotowia, radiowozy policyjne itp.,
- cywilne, którym nadają cechy pojazdu uprzywilejowanego poprzez naniesienie znaków, instalowanie, a następnie użycie sygnałów dźwiękowych i świetlnych.

Znane są z praktyki przypadki, gdy sprawcy już w momencie dokonywania zbrodniczego czynu podejmują działania maskujące, mające zmylić organy ścigania, pozorując np. że sprawcą jest inna osoba, lub co do godziny śmierci ofiary, wreszcie pozorowanie przyczyny śmierci ofiary.

Zachowania sprawców zabójstw dokonywane w miejscu pobytu po dokonaniu przestępstwa

Na tym etapie sprawcy podejmują zazwyczaj działania, które odnoszą się do:

- popełnionego przestępstwa, gdzie dokonują ostatecznego „rozliczenia się”

⁵² Ibidem, s. 70.

z narzędzi użytych do przestępstwa, pożyczają „owoce” przestępstwa, pozorując pomoc w wykryciu sprawcy przestępstwa,

- środowiska, w którym żyją, by jak najdłużej skrywać fakt dokonanego przez nich przestępstwa.

Po dokonaniu przestępstwa sprawcy starają się żyć jak normalni, szanowani obywatele. Poza zachowaniem takich pozorów, starają się zadbać o „rozliczenie się” ze swoim czynem przestępczym. Będąc już w miejscu przebywania (mieszkanie, pokój hotelowy, warsztat, biuro, garaż itd.) mają więcej czasu niż na miejscu zdarzenia na podjęcie działań samopoleczniczych w celu zatarcia śladów, wykonując to bez obawy ich ujęcia. Sprawcy dbają więc w tym przypadku o ukrycie, zniszczenie itd. narzędzi użytych do wykonania przestępstwa, pozbywają się rekwizytów, elementów ubioru.

W praktyce często zdarza się, że sprawcy nie dbają o narzędzia i rekwizyty użyte do przestępstwa i bez troski używają ich w swoich codziennych czynnościach związanych z pracą zawodową, pobytem w mieszkaniu itd.

Należy wspomnieć też przypadki, gdy sprawcy używają tych narzędzi do popełnienia kolejnego przestępstwa, lecz nie noszą one znamion zachowań samopoleczniczych.

Zbrodnicze czyny przynoszą sprawcom planowane i nieoczekiwane korzyści materialne, które starają się zazwyczaj jak najszybciej zalegalizować i włączyć do swojego majątku. Jednak nim to nastąpi, sprawcy pierwotne przedmioty i wartości:

- ukrywają w najbliższym otoczeniu,
- zbywają w całości lub częściach poprzez paserów, lombardy lub sprzedają na targowisku w innych miejscowościach,
- zmieniają ich wygląd, usuwają zamki, numery identyfikacyjne itd.,
- zużywają lub wykorzystują do innych celów, np. oferowanie pożyczki pieniężnej sąsiadom, kolegom, czy prze-

znaczenie tych środków na cele konsumpcyjne.

Sprawcy zabójstw, aby oddalić od siebie podejrzenia o popełnienie przestępstwa, mając poczucie bezpieczeństwa, posuwają się nawet do zachowań, które rzekomo mają pomóc organom ścigania w wykryciu sprawcy przestępstwa. W praktyce można się spotkać z następującymi rodzajami zachowań:

- pisanie przez sprawców do siebie anonimów, w których grożą samym sobie, za ujawnienie organom ścigania nazwiska sprawcy, które on zna. Okazuje następnie takie listy „w zaufaniu” organom ścigania, a po zapewnieniu o zachowaniu w tajemnicy osoby ujawniającej sprawcę – podają nazwisko sprawcy, które jest zazwyczaj nazwiskiem fikcyjnym.
- składanie władzom państwowym skarg na rzekomo opieszalą pracę organów ścigania, na tolerowanie i ukrywanie sprawców przestępstwa – które oni sami w istocie popełnili. Przykładem tego typu zachowań jest list rodzicobójcy – Edwarda Ś. do byłej Rady Państwa⁵³.
- branie udziału w czynnościach śledczych, np. w oględzinach miejsca zdarzenia, czy też wykazywanie wiele aktywności, zwłaszcza w wysuwaniu różnych hipotez dotyczących osób podejrzanych⁵⁴,
- wreszcie zdarzają się takie zachowania, jak:
 - przyznanie się do czynu błahego, o którym sprawcy wiedzą, że został popełniony w zbliżonym czasie do ich czynu, ale w innym miejscu,
 - oskarżenie się o przestępstwo, które nie zaistniało, ale według przekonującej relacji „sprawcy” mogło się zdarzyć,
 - popełnienie nowego, drobnego przestępstwa i zgłoszenie o tym organom ścigania; zgłaszający sprawcy korzystają wówczas z przywileju określenia

⁵³ S. Szczepaniak, *Obłudna taktyka rodzicobójcy*, Problemy Kryminalistyki, nr 67-68, s. 473.

⁵⁴ B. Hołys, *Kryminalistyka*, Warszawa 1973, s. 202.

czasu popełnienia przestępstwa, co pozwala im na podanie godziny zbliżonej do czasu dokonania zbrodniczego czynu - zabójstwa,

- namawianie do fałszywych zeznań, gdzie sprawcy przygotowują sobie alibi – nie są to czynności samopolecznicze – poprzez czynione uzgodnienia ze świadkami, czego efektem może być: potwierdzenie przebywania z nimi sprawców poza miejscem czynu lub wskazanie, że sprawcą przestępstwa jest inna osoba, np. widziana przez świadka, gdy odchodził z miejsca zdarzenia⁵⁵.

Z reguły sprawcy przestępstw **w miejscu swego zamieszkania, doskonale maskują swoje „drugie życie”**, uchodząc za szanowanych, uczciwych mieszkańców, wzorowych ojców rodzin⁵⁶. Dlatego też nikt nie łączy ich z osobami, które są poszukiwane przez organy ścigania.

Wyjątkowo groźne są przypadki ukrywania prawdziwej sylwetki u przestępców, których działanie często jest połączone z intensywną przemocą stosowaną wobec ofiary. Niekiedy całymi latami wprowadzają w błąd swoje otoczenie, co pozwala im nadal bezkarnie dokonywać zbrodniczych czynów i często jedynie przypadek decyduje o tym, że „dostają się” w ręce organów ścigania.

W praktyce zjawisko to można zaobserwować u wielokrotnych sprawców zabójstw. Tak np. słynny morderca Karol Denke, mieszkający stale na Śląsku, tak zręcznie maskował swoje rzeczywiste oblicze, że przez trzydzieści lat uchodził wśród sąsiadów i mieszkańców osiedla za skromnego i uczciwego człowieka. Nazwano go „ojcem Denke”, piastował bowiem honorowy urząd w miejscowym kościele. W tych warunkach udawało mu się we własnym mieszkaniu – zamieszkałym poza nim jeszcze przez cztery dorosłe osoby i dziewięcioro dzieci, i to w domu stojącym w centrum małego osiedla liczącego osiem

tysięcy mieszkańców – zamordować trzydzieści jeden osób, a zwłoki zakonserwować w soli. Nikt z otoczenia nic podejrzanego nigdy nie zauważył. Denke unikał policji i starał się nie mieć z nią żadnych kontaktów⁵⁷.

Sprawcy mogą również wybrać inną drogę maskowania. Zamiast unikać organów ścigania, starają się nawiązywać z nimi kontakt, po to, by:

- unikać podejrzeń ewentualnie skierowanych przez organy ścigania na ich osobę, np. proponowanie współpracy i udzielanie informacji o sytuacji na osiedlu, które zamieszkuje,
- zapewnić sobie spokój w miejscu zamieszkania, przed wścibskimi sąsiadami, skłonnyimi nawet do składania skarg w instytucjach, w tym i do organów ścigania, np. posiadając skłonności homoseksualne, sam oferuje formę, chcąc przez to zataić swój zbrodniczy czyn i ewentualne, planowane przyszłe zbrodnie.

Oprócz trybu życia, sama osoba sprawcy budzi zaufanie wśród mieszkańców i przyszłych ofiar - uprzejmy sposób bycia, skromność, schludny wygląd, starannie ostrzyżone włosy, dobrze skrojone i modne ubranie itd., sprawiają wśród otoczenia wrażenie uczciwego człowieka, pozbawionego agresji, wzbudzającego zaufanie, podającego „pomocną dłoń” w potrzebie.

Istotne znaczenie ma również pozycja społeczna i zawodowa. Z praktyki wiadomo, że sprawcy ci często znajdują się poza sferą podejrzeń.

Na zakończenie opisywania zachowań sprawców w miejscu zamieszkania, należy wskazać nierzadko występujące zjawisko, jakim jest uczestniczenie przez sprawców w uroczystościach pogrzebowych swych ofiar, np. tak zachował się Zygmunt G.⁵⁸, które może być niebezpieczne dla sprawców - podejrzenie o związek z ofiarą - ale i w środowisku sprawców zachowania ta-

⁵⁵ B. Sygit, *Unikanie...* op. cit., s. 73 i n.

⁵⁶ Ibidem, s. 75.

⁵⁷ Ibidem, s. 75-76.

⁵⁸ B. Sygit, *Kto zabija człowieka*, Warszawa 1989, s. 115.

kie, mogą być odebrane jako wyraz zacności i ludzkiej postawy.

Czynności wykrywcze dotyczące zacierania śladów przez sprawcę po zabójstwie – analiza akt postępowań

Skłonność do ukrywania czynu przestępczego jest czymś naturalnym, wręcz wyrazem instynktu samozachowawczego. Stąd też sprawcy nieujawnienie ich zbrodniczego czynu uważają za coś normalnego, ale i co zarazem pomoże im uniknąć odpowiedzialności. Popołniając przestępstwo lub po zakończeniu czynu przestępczego, czynią oni zabiegi natury fizycznej w postaci zacierania śladów.

Wiadomym jest, że zacieranie śladów przestępstwa przez sprawców, powoduje poważne utrudnienia w procesie wykryczym organów ścigania - przejawiającym się w ujawnianiu śladów przestępstwa na miejscu zdarzenia, śladów dotyczących osoby sprawcy, motywów ich działania, śladów na drodze dojścia i odejścia z miejsca zbrodni oraz śladów w miejscu przebywania - a w następstwie w procesie dowodzenia.

W praktyce śledczej organów ścigania zauważa się działania, które ograniczają się zazwyczaj - gdy przestępstwo zostaje ujawnione - do zachowań przestępczych, mających miejsce przed i w momencie dokonania przestępstwa. A przecież zachowania polegające na zacieraniu śladów przez sprawców, po dokonaniu przestępstwa, mogą być potwierdzeniem - dla organów ścigania - faktu popełnienia przestępstwa i dowodzą o związku osoby podejmującej te czynności z tym czynem.

Z przeprowadzonych analiz postępowań przygotowawczych o zabójstwo wynika, że sprawcy zabójstw zazwyczaj angażują swoje siły i środki w celu zatarcia śladów wskazujących na ich udział w przestępstwie i dokonany zbrodniczy czyn, choć stopień zaangażowania i konstruktywności działania zależny był od osoby sprawcy - przede wszystkim od kondycji psychofizycznej i intelektu - i jego przygotowania do przestępstwa.

Podjęte działania przez organy ścigania po uzyskaniu informacji o przestępstwie, następnie na miejscu zdarzenia i inicjowane w procesie wykryczym (procesowe i operacyjne) spowodowały ujawnienie zachowań sprawców zmierzających do zatarcia śladów, co świadczy o tym, że w każdym przypadku zbrodni zabójstwa podchodzą z dużym zaangażowaniem i profesjonalizmem, choć ujawnienie faktu zacierania śladów należałoby potraktować jako pewną przypadkową, a nie wypracowaną przez naukę i intelektualne przemyślenia metodę działań, mając na uwadze możliwości zacierania śladów przez sprawców po dokonaniu przez siebie przestępstwie.

Ponadto zauważało się, że w najważniejszych dla tych śledztw chwilach, doceniano wagę poszczególnych czynności procesowych, jak oględziny miejsca znalezienia zwłok, oględziny zwłok, choć zdarzały się przypadki przeprowadzenia tych czynności jakby na raty, pobieżnie i z opóźnieniem, przez co mogło dojść do zatarcia śladów przez organy ścigania lub ze względu na czas, jaki upłynął, do samoistnego zatarcia śladów oraz nieznanomości objawów, jakie towarzyszą śmierci, a ponadto opieszale decyzje związane z przeprowadzeniem sekcji zwłok spowodowały brak możliwości określenia czasu śmierci denata.

Czynności procesowe związane z zabezpieczeniem dowodów w trakcie postępowania przygotowawczego przeprowadzone zostały zgodnie z zasadami dokumentowania i przeprowadzania dowodów, informacje pochodzące od źródeł dowodowych wykorzystano optymalnie, uzyskując mocne środki dowodowe.

Przy wykorzystywaniu kryminalnych metod i środków do wykrywania i sprawdzania informacji oraz źródeł informacji, widoczne były aktywne i efektywne działania, które nie koncentrowały się na samym miejscu zdarzenia, ale podejmowane były w rejonie popełnienia przestępstwa i poza nim. O metodach i środkach pracy operacyjnej decydowały okoliczności konkretnych zdarzeń, indywidualizujące podjęte

działania - w części badanych przypadków skuteczne. W wyniku podjętych działań wykrywczych - procesowych i operacyjnych - jedynie w nielicznych przypadkach wydano postanowienie o umorzeniu śledztwa.

Wydaje się, że omówione zagadnienia w powyższym artykule, zawierają interesujące walory poznawcze dotyczące problematyki związanej z zachowaniami sprawców po dokonaniu przestępstwa zabójstwa. Łatwo dostrzec, że mimo osiągnięcia dobrych wyników w zakresie ujawniania zabójstw i ich sprawców, organy ścigania winny do tych zagadnień odnosić się z większą czujnością i rezerwą, traktując każdy zgon jako konkretny, nie stosując „skostniałych” metod działania, lecz przystosowując się do środków i metod, które będą zawierać w sobie zarówno doświadczenia i wnioski z dotychczasowych zdarzeń, jak i te które nie wystąpiły, ale mogą tkwić w potencjalnym sprawcy, szczególnie zaś w kwestii dotyczącej zachowań po dokonaniu czynu zabronionego.

Bibliografia

- Czeczot Z., *Zniszczyłem ją kwasem*, Problemy Kryminalistyki, 1967, nr 66.
- Grzywo-Dąbrowski W., *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1957.
- Gurgul J., *Uwagi o wykrywalności i czynnościach śledczych w sprawach o zabójstwa*, MSW, Warszawa 1972.
- Gurgul J., *Zabójstwo czy naturalny zgon*, WSPol, Szczytno 1992.
- Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Wolters Kluwer Polska - OFICYNA. 2005,
- Hanausek T., *Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania*, cz. I i II, MSW, Warszawa 1978.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, wyd. LexisNexis, 2007,
- Hołyst B., *Kryminalistyczna problematyka pożarów*, Warszawa 1962.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 1973.
- Hołyst B., *Zabójstwo*, MSW, Warszawa 1970.
- Janczukowicz K., *Kodeks karny z orzecznictwem*, Gdański 1996.
- Kasprzak J., Młodziejowski B., Brzęk W., Moszczyński J., *Kryminalistyka*, wyd. Difin, 2006,
- KołECKI H., *Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości*, Poznań, 2008,
- Kulicki M., Kwiatkowska- Darul V., Stepka L., *Kryminalistyka*, wyd. UMK, 2005,
- Marcinkowski T., *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1993.
- Marek Z., *Usuwanie zwłok przez sprawcę zabójstwa*, Problemy Kryminalistyki, 1960, nr 26, 27.
- Sifakis C., *Encyklopedia morderstw*, wyd. Universitas, 2007,
- *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1980.
- Sygit B., *Kto zabija człowieka*, Warszawa 1989.
- Sygit B., *O przeciwdziałaniu unikania odpowiedzialności karnej w teorii i praktyce policyjnej*, SP Piła, 1995.
- Sygit B., *Požary w aspekcie prawokarnym i kryminologicznym*, Warszawa 1981.
- Sygit B., *Zachowania pozorujące przestępstwa i ich zwalczanie*, Poznań Warszawa 1985.
- Szczepaniak S., *Kazus Mazurkiewicz*, Problemy Kryminalistyki, 1968, nr 73.
- Szczepaniak S., *Obłudna taktyka rodziców*, Problemy Kryminalistyki, nr 67 68.
- Walczyński J., Kobiela J., *Badania doświadczalne nad działaniem stężonych kwasów bioorganicznych na zwłoki*, AM-SPSiK, 4/1952.
- Waltoś S., *Owoce zatrutego drzewa*, Kraków 1978.
- Waltoś S., *Zabójstwo krakowskiej modelki*, Problemy Kryminalistyki, 1962, nr 39.
- Widacki J., (red), *Kryminalistyka*, C.H. Beck 2008.